

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

PRZEPŁATA:	W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie	3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie	1 „ 80 „	2 „ 70 „
kwartalnie	— „ 90 „	1 „ 40 „
miesięcznie	— „ 40 „	— „ 50 „
odnosz. do domu mies. —	10 „	— „

WŁOSCIAN rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRANICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:		rb. — kop. 30.
przed tekstem	—	50.
wśród tekstu	—	15.
po tekście	—	20.
za wiersz	—	75.
drobnem pismem	—	30.
lub jego miejsce	—	30.
Dział adresowy	rocznie 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 łuta.	
Cena egzemplarza	w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.	

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. 1 od 4 do 7 wiecz.

TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z d. 11.XI 1915 r.
ROSYJSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na zachód od Czartoryska odparliśmy jeden atak rosyjski. Na zachód od Rafałówki wojska austro-węgierskie, poparte ogniem baterii niemieckich, odrzuciły nieprzyjaciela nad Styr; przyczem w rękach naszych pozostało 7 oficerów, 200 szeregowców i 8 kulomiotów. Pozatem nie nowego.

WŁOSKA WIDOWNIA WOJNY.

Włosi wznowili swoje usiłowania owdzięcia Gorycy. Podczas przerwy w operacjach po trzeciej bitwie nad Isonzo Włosi włączyli do szeregów nowozaciężnych i zgromadzili w okolicach Gorycy dalsze wojska. Wczoraj po wielogodzinnym zacięciu przygotowaniu artylerii nieprzyjaciela na całym froncie od Plawy aż do Monte dei Sei Busi ruszył do ogólnego natarcia znacznymi siłami. Dzielni obrońcy znów odparli wszystkie szturmowe części ogniem, częścią w walce na białą broń. Nieprzyjaciela poniosł ciężkie ofiary i stracił zupełnie ochotę do atakowania podczas niepogody wieczorem w tym dniu.

SERBSKA WIDOWNIA WOJNY.

Na wschód od Trebinje odparliśmy silny atak czarnogórski. Nieprzyjaciela poniosł ciężkie straty. Posuwające się od Užyc ku południowi wojska austro-węgierskie uszły wczoraj połowe drogi do Nowego Warosu. Na północo-wschód od Iwanjicy wyparliśmy nieprzyjaciela z wielu pozycji na wzgórzach Wemerna.

Dywizye niemieckie gen. von Kövessa wyparły Serbów z okręgu Stołowej Płaniny. Na wschód stąd wojska austro-węgierskie wywalczyły sobie wejście na góry Krna-Jela i Pogled. W Trste w ręce nasze wpadło 1000 Serbów. W Wrnjackiej Banji na południo-zachód od Trstenika Serbowie pozostawili szpital polowy z 1000 rannych żołnierzy i oficerów oraz lekarzem.

Armia gen. von Gallwitsza walczy na północo-zachód od Brus i na północ od wzgórza Jastrebac.

Wojska bułgarskie przekroczyły Morawę pod Aleksinaczem.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefel, feldmar-porucznik.

—0—

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 9.XI.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Grupa wojsk pod dowództwem gen. feldmarszałka von Hindenburga.

Rosyanie urządzali i w dniu wczorajszym ataki na zachód i na południe od Rygi, na zachód od Jakobsztatu i przed Dźwińskiem—wszystkie bezskutecznie.

W nocy z 7 na 8 listopada wtargnęły oddziały nieprzyjacielskie, na zachód od Dźwińska, do ważkiej części naszych stanowisk. Nasze wojska odrzuciły je kontratakami, przyczem wzięto do niewoli jednego oficera i 372 żołnierzy.

Grupa wojsk pod dowództwem gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

W ciągu nocy odbywały się w rozmaitych punktach walki przednich straży.

Grupa wojsk pod dowództwem generała von Linsingena.

W pomyślnej dla nas potyczce, na północ od Komarowa (nad Styrem) wzięliśmy do niewoli 366 Rosyan.

Z FRONTU SERBSKIEGO.

Na południe od Kraljewa i na południe od Kruszewacu wyparliśmy nieprzyjaciela z pozycji, zajmowanych przez jego straże tylne. Nasze wojska posuwają się w dalszym ciągu naprzód.

Wyżyny pod Dżunisem, na lewym brzegu południowej Morawy wzięte zostały szturmem.

Zdobycz, jaka wojskom naszym przypadła w udziale po zajęciu Kruszewacu powiększyła się do 50 dział, w tem 10 ciężkich. Ogólna liczba jeńców wynosi przeszło 7 tys.

Armja generała bułgarskiego Bojadjewa dotarła, dn. 7 b. m. wieczorem, na północo-zachód od Aleksinaczu, jak również na zachód i na południo-zachód od Niszu—aż do południowego biegu rz. Morawy, a zarazem, w połączeniu z drugimi, od południa następującymi oddziałami wojska bułgarskiego, zajęła Leskowacz.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Niema do notowania ważniejszych wydarzeń.

Usiłowania ze strony francuskiej, aby odebrać zajęte przez nas okopy pod Hilsenfirstem, zostały przez nas udaremnione.

Naczelne dowództwo.

—0—

NA BAŁKANACH.

PARYŻ. *Petit Parisien* donosi z Aten, że dwie dywizye angielskie są w drodze ku frontowi bułgarskiemu. Dalsze posiłki nastąpią. Dalej donosi to pismo, że sprzymierzeńcy są w możliwości wysyłania codziennie na front 15 do 18 pociągów z wojskami.

PARYŻ. Według doniesienia dzienników z Salonik, ruchy korpusu ekspedycyjnego w Macedonii z powodu braku linii kolejowych i dróg są bardzo powolne. Niedawno temu

Francuzi nie mogli dostać koni i musieli armaty wieźć wołami. Nadto wstrzymuje operacje niepogoda; wszystkie drogi i ścieżki z powodu deszczów są nie do przebycia.

SOFIA. Kolej między Sofią a Pirotem naprawiono. Komunikację przywrócono.

Lądowanie w Salonikach.

SALONIKI. Po kilkodniowej przerwie przybyło tu sześć wielkich parowców, eskortowanych przez okręty wojenne angielskie i francuskie, wiozących wojska francuskie, amunicję, materiał do budowania mostów, treny i prowianty. Sprzymierzeńcy czynią wszystko, aby utrzymać dla swoich celów ruch na kolei Gewgheli-Kriwolacz.

PARYŻ. Agencya *Havasa* dowiaduje się z Salonik, że z władzami greckimi została zawarta umowa, na podstawie której sprzymierzeńcy otrzymali pozwolenie zbudowania mostu celem dokonywania wyładowań, jakoteż wybudowania nowej drogi mającej ułatwić połączenie między portem a dworcem kolejowym. Władze miejscowe zgodziły się na odstąpienie części budowl portowych z tem zastrzeżeniem, że nie będą one potrzebne dla wylądowania wojsk greckich.

Z Grecyi.

ATENY. Prezes ministrów Skudulis oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą *Timesa* w Atenach, że zamierza wobec mocarstw czwórporozumienia zająć stanowisko bardzo przychylnie neutralności.

ATENY. W dobrej poinformowanych źródłach zapewniają, że gabinet Skudulisa będzie prowadził w dalszym ciągu politykę poprzedniego gabinetu. Jeżeli zaś izba poselska sprzeciwi się temu, to zostanie rozwiązana.

MEDYOLAN. *Corriere della Sera* donosi z Aten: Manewr parlamentarny Venizelos nie zmienił w niczem zachowania się Grecyi na zewnątrz, raczej likwiduje on ostatnie iluzje. Naród grecki przyjmuje przesilenie z największą obojętnością i ze względu na sytuację wojskową na Bałkanie jest skłonny widzieć w Venizelosie jedynie człowieka niebezpiecznego.

Rewolucya w Albanii.

BERLIN. Według nadeszłych tu doniesień wieczornej gazety z Piotrogradu, nadeszły tam z Rzymu i Cetynii zgodne wiadomości, że w Albanii wybuchło powstanie. Szczególniej muzułmańscy Albańczycy są w najwyższym stopniu wzburzeni. Ruch ten skierowany jest przeciw Essadowi baszy, którego chcą obalić. Także w Skodarze wybuchło powstanie.

Car na froncie.

WIEDEN. *N. W. Tagblatt* donosi z Monachium: Według nadeszłych tu drogą pośrednią telegramów z Piotrogradu, *Now. Wr.* podaje relację o podróży cara i następcy tro-

nu na front południowy. Car przybył pod Tarnopol, rozmawiał z naczelnym dowódcą gen. Iwanowem i kilkoma innymi dowódcami wojsk.

Podczas całej podróży pociągowi cesarskiemu towarzyszyli lotnicy, gdyż pociąg służył carowi za kwaterę. Podczas pobytu wśród armii gen. Czerbaczewa wygłosił car mowę do wojsk, nie biorących udziału w walce.

Zapowiedź nowej ofensywy francusko-angielskiej na zachodzie.

Z Kopenhagi donoszą: *Centr. News* zapowiadają nową wielką ofensywę francusko-angielską na froncie zachodnim. W Artois odbywają się już przygotowania do oskrzydłającego ataku francuskiego.

DROGA DO KONSTANTYNOPOLA.

Zdobycie Niszu przez wojska bułgarskie jest niewątpliwie zarówno ze stanowiska wojskowego, jak gospodarczego, jednym z najważniejszych w następstwie wypadków toczącej się wojny. Oddaje ono w ręce mocarstw centralnych nie tylko jedno z największych miast Serbii, drugą stolicę tego królestwa, ale przywraca centralnej Europie połączenie ze Wschodem przez włączenie do sieci kolejowej jednej z najważniejszych dla ruchu gospodarczego arterii kolejowej, łączącej Konstantynopol i Azyę z Europą. Od wybuchu wojny arteria ta była przecięta, gdyż linia kolei wschodniej, biegnąca przez całe terytorium Serbii od Białogrodu do granicy Bułgaryi była z międzynarodowego ruchu handlowego wyłączoną, a tem samem kolejowe połączenie Europy z Azyą zostało przerwane. Nisz, jako największa węzłowa stacja tej kolei odzyskuje swoje znaczenie, jako brama do Konstantynopola i Azyi. Przez tę bramę wpłynę strumień nowej krwi w żyły handlowego organizmu mocarstw centralnych, otwiera się bowiem możliwość przywrócenia zatamowanego od półtora roku handlu ze wschodem i dowozu pewnych towarów i środków żywności, których brak dotkliwie odczuwać się dawał. Poza tem przecina się przez zdobycie Niszu droga bezpośrednia z Rosyi przez Rumunię do Serbii.

Rosya odtąd będzie mogła pomóc swą nieść Serbii tylko drogą walki z Bułgarią, a walka ta w chwili obecnej przedstawia dla niej tylko szanse niepowodzenia.

Jako stacja węzłowa jednej z najważniejszych linii kolejowych w Europie, Nisz nie tylko otwiera Berlinowi drogę do Konstantynopola, ale zamyka także wszelki dowóz i wszelką komunikację armii serbskiej i ludności drogą na Smederewo Ueskub i Saloniki.

Nie mamy jeszcze wiadomości dokładnych, w jakim stanie Serbowie zostawili tę opuszczoną koleją, ale sądząc ze sprawności armii nie mieckiej, która równie skutecznie pracuje orężnie na froncie, jak gospodarczo na tyłach, spodziewać się można, że o ile były uszkodzenia i braki, to bezzwłocznie naprawione już być muszą.

Nisz, jako centrala handlowa dla Serbii i Bałkanu, już w zwykłych czasach miał niepospolite znaczenie. Obecnie będzie on przez czas jakiś metropolią handlu Europy centralnej z południowym wschodem. Eksportuje on południowo-serbskie zboże szlakiem na Smederewo w jednym kierunku, a na Sofię i Saloniki w drugim. Z Niszu idzie także wiele bydła na eksport, oraz wiele produktów i towarów. Miasto rozwinęło się w ostatnich latach przemysłowo i gospodarczo tak bardzo, że było na drodze do zostania centralą bałkańskiego eksportu.

Równocześnie ze zdobyciem Niszu otwiera się Semendria i Ruszczyk dla komunikacji wodnej Dunajem, niesłychanie ważnej dla handlu i eksportu zbożowego. Obecnie olbrzymie zapasy zboża rumuńskiego i bułgarskiego, oraz paszy, będą mogły być skierowane do mocarstw centralnych i polepszyć znacznie ich sytuację aprowizacyjną.

Na sytuację finansową w Austro-Węgrzech zdobycie Niszu oddziaływało znakomicie ze względu na subskrypcję trzeciej pożyczki wojennej. Kapitały krajowe zgodnie z polepszeniem się sytuacji wojennej, rzuciły się tem skwapliwiej do subskrypcji i przyspieszyły likwidację znacznie szybciej, niż to przewidywano.

Przedruk.

Z Centr. Kom. Obyw.

W dniu 11 b. m. po uroczystości odprawionej w kościele Katedralnym wotywie, którą zakończyło gorące przemówienie celebranta ks. kan. Dębińskiego, członkowie Centr. Kom. Obyw. zebrałi się po raz pierwszy w sali Dyrekcyi T. Kr. Z. w liczbie 18 osób. Nazwiska ich znane są już czytelnikom naszym, dodać tylko należy, iż z Lublina przybyli, prócz wymienionych poprzednio, ks. kan. Dębiński i p. dyrektor Sekutowicz, z ziemi zaś Radomskiej p. Arkuszewski i zamiast p. Pruszyka p. poseł Józef Świeżyński. W zebraniu wzięli też udział delegaci Krakowskiego Komitetu ksiądz Biskupiński pp. prof. Siedlecki, prof. Godlewski i p. Jan Górski. O godz. 11-ej przyjechał gubernator generalny Eksc. bar. Diller, komisarz krajowy cywilny hr. Wodźicki, dwaj przedstawiciele Zarządu Wojskowego i kierownik wydziału ratunkowego p. d-r Sobolewski, przeznaczony na stałego komisarza rządowego przy Kom. Centralnym.

Posiedzenie rozpoczął Eksc. bar. Diller przemową, w której oświadczył, że C. i K. zarząd wojskowy okupacyjny, troszcząc się o zaspokojenie potrzeb dotkniętego wojną kraju, powołuje do pracy przedstawicieli ludności, jako najlepiej z położeniem obeznanych. Każdą ich „inicjatywę na polu dobroczynności ekonomicznej i społecznej zarząd chętnie powita i poprze” w zakresie środków rozporządzalnych, rozumiejąc, że będzie ona skierowana ku pożytkowi kraju i wyjdzie na jego dobro. „Wszelka polityka winna zostać tymczasem na uboczu” — dodał p. gubernator generalny — tylko względy pożytku kierować powinny pracą.

Wzwanego do tymczasowego przewodnictwa, jako najstarszy wiekiem p. prezes Przanowski, podziękował J. Ekscelencyi za umożliwienie zorganizowanej pracy, przybyłym zaś przedstawicielom Komitetu Biskupińskiego Krakowskiego, za udział ich w zebraniu, rokujący tak potrzebną pomoc, wyraził też nadzieję, że rozpoczęta praca przyniesie pożytek ludności i wyjdzie na korzyść naszego rozwoju narodowego. Zarządzone bezpośrednio po tem wybory powołały jednogłośnie na prezesa p. Henryka Dembińskiego z ziemi Radomskiej.

Prezes, podziękowawszy za położone w nim zaufanie i wyraziwszy przeświadczenie, że siłę da mu gorliwość i znajomość rzeczy wszystkich członków Komitetu, wskazał, że praca dzisiejsza jest jenó dalszym ciągiem wysiłków, podejmowanych

od początku wojny przez społeczeństwo polskie w celu ratowania życia narodowego od zupełnej dezorganizacji, dorobku zas materyjalnego i kulturalnego od ruiny. „Okoliczności wojny zmuszają nas do organizowania pracy na części tylko kraju — jednakże jak dawniej, tak i teraz myślą o całej Polsce kierować się będziemy” — to podzielane przez wszystkich zdanie włożył prezes w zakończenie swej przemowy.

Po opuszczeniu sali przez J. Eksc. i przedstawicieli Zarządu general-gubernatorskiego p. d-r Sobolewski zreferował stanowisko Zarządu Wojskowego wobec potrzeb kraju i wobec Komitetu, jako organu samopomocy społecznej. Zaznaczył, że według rozumienia władz do K. C. należy: prawo nadzoru nad Komitetami Ziemskimi, powiatowymi i gminnymi, wykreślanie ogólnych zasad ich działalności, wskazówki kierownicze i dyspozycje rozporządzalnymi funduszami, gromadzenie ich, wreszcie pośredniczenie stosownie do uznanej potrzeby między społeczeństwem i Komitetami, a Zarządem Wojskowym, który też pozostawia C. K. prawo wewnętrznej jego organizacji, ustroju i regulaminów.

Pomoc ze strony C. i Kr. Zarządu wyraża się przede wszystkim we współdziałaniu przy odbudowie zniszczonych siedzib, a to przez wydawanie potrzebującym budulcu z lasów rządowych, w części tylko bezpłatnie, głównie zaś na warunkach ulgowych. Czynność ta po lewej stronie Wisły jest już w pełnym toku, po prawej zaś rozpoczęta została dopiero w pow. Janowskim. Miasteczka muszą być odbudowywane według obmyślanych planów, przyczem zwracać należy uwagę na ochronę istniejących zabytków historycznych.

Co się tyczy aprowizacji, to zdaniem Zarządu, widmo głodu nie grozi naogół ludności, choć nakazuje nadzwyczajną oszczędność. Po lewej stronie Wisły ma być wszędzie niemal — za wyjątkiem powiatów Łżeckiego, Koneckiego i Dąbrowskiego — nadwyżka zboża, po prawej tylko Zamość i Janów mają pewne wolne nadwyżki, gdy reszta powiatów wykazuje raczej braki. Nie tyczy się to jednak powiatu Chełmskiego, Hrubieszowskiego i Tomaszowskiego, które są szczególnie zniszczone, zwłaszcza pow. Tomaszowski. Lubo nie oddano ich jeszcze pod Zarząd general-gubernatorski i wypada tam odwoływać się do Komend wojskowych, przeciw Zarząd obmyśli sposoby zaprowizowania i tam ludności, przyjmując za normę tylko 300 gramów zboża na osobę dziennie. (gdy gdzieś indziej 400 gramów). Ziemniaków — potwierdza referent — jest znaczna nadwyżka. Inwentarza zarówno pociągowego, jak i przeznaczanego na ubój brak wielki, osobiście po prawej stronie Wisły, gdzie tylko powiat Puławski utrzymał około 50% ilości przed wojną. Krowy oszczędność w używaniu mięsa jest wskazana. W przewidywaniu znacznego zapotrzebowania nasion na siewy wiosenne, Zarząd podkreśla potrzeby zachowania możliwie dużych zapasów zbóż jarych.

W zakresie rekwizycji czyniono, co tylko było można, żeby ją ograniczyć i zrobić łagodną i nieuciążliwą. Przeciwnie konieczności wojny zmusiły do zmobilizowania wszelkich zapasów. Rozumiejąc, że wynagrodzenie za przedmioty zarekwirowane jest niezbędnym warunkiem podtrzymania siły produktywnej przedsiębiorstw — zwłaszcza większych gospodarstw rolnych, Zarząd zapowiada, iż z pośród kwitów autentycznych część znaczna zostanie zrealizowana, a mianowicie wszystkie kwity, opiewające na sumę niżej 500 koron, oraz wszystkie te, których opłacenie uznane zostanie za konieczne dla utrzymania bytu właściciela. Kwity nieformalne lub też sporne co do wartości przedmiotu poddane będą życzliwemu zbadaniu, jednakże opłata ich dozna opóźnienia. W całym tym przedmiocie rada Komitetów w zakresie pouczenia ludności jest bardzo doniosła i wdzięczna.

Dla ułatwienia ludności zarobku tworzone będą miejscowe oddziały robocze, za trudniane w pobliżu miejsca ich wzbunku i kilka z nich już działa. Z kolei p. referent dotknął znanego już ogółowi naszemu z obwieszczeń Magistratu przedmiotu o zasiłkach dla emerytów, inwalidów, rezerwistów i rodzin urzędników — wypada tylko tu podkreślić, że potrzebować oni będą zaświadczeń od Komitetu.

Stan stosunków zdrowotnych jest naogół niezły, jednakże Zarząd nie może zaniedbać troski o zdrowie publiczne i w tym celu gotów jest bodaj częściowo wziąć na siebie koszt utrzymania ruchomych oddziałów sanitarnych, jeżeli K. B. K. zgodzi się tu je skierować. Kończąc referat swój i podkreślając raz jeszcze gotowość współdziałania Zarządu z Komitetem, ku czemu zmierzają będą konferencye sekcji z kierownikami odpowiednich wydziałów Zarządu, p. d-r Sobolewski oświadczył, że korespondencya Komitetu z wojenną zostaje od opłaty pocztowej, J. Eksc. zaś ofiaruje do dyspozycji K. C. po 5000 kor. miesięcznie.

Na zwróconą interpelację w przedmiocie spraw szkolnych, referent odpowiedział, że

Zarząd obiecuje sobie wiele z pomocy społeczeństwa i Komitetu w tym zakresie i powita z radością wszelką inicjatywę, zwłaszcza przez tworzenie kas szkolnych, gminnych i powiatowych — co się tyczy jednak szkół, utrzymywanych całkowicie z funduszu rządowego, te nie mogą podlegać żadnemu ze strony organizacji społecznych wpływowi.

Zebranie popołudniowe. Na zebraniu popołudniowym wybrano przez prezesa Centr. Kom. Obyw. p. Henryka Dembińskiego, na wice prezesa p. Jana Steckiego, na sekretarza p. Targowskiego i p. Jana Kowerskiego, oraz na piętego członka który kolejno co pewien czas będzie wybierany z innej gubernii, p. Sekutowicza. Prócz tego ustalono 4 wydziały: ogólny, gospodarczy, sanitarny i dobroczynny. Wreszcie przyjęto za pośrednictwem delegatów Komitetu Biskupińskiego 200,000 koron do dyspozycji Komitetu.

Kronika.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś cieszące się stałym powodzeniem dwie sztuki „Kościuszkę w Petersburgu” oraz „Dziesiąty pawilon”, które schodzą z repertuaru po przedstawieniu dzisiejszym.

— W sobotę po południu przedstawienie dla uczącej się młodzieży, „Szlakiem legionów” hr. Morstina.

— Wieczorem dawno nie grana na naszej scenie operetka „Rozwódka” z p.p. Godlewską, Malczewską, Lubicz oraz p.p. Jerzyńskim, Prohazką, Markowskim, Winiaszkiewiczem, Wzorczyńskim, Winklerem i Kowalskim — w głównych rolach.

Wieczór Grotgerowsko-Szopenowski. Doszła nas wiadomość, że w niedalekiej przyszłości projektowany jest wieczór Grotgerowsko-Szopenowski, na cele oświatowe. Przygotowania są już rozpoczęte. Bliższe szczegóły podamy we właściwym czasie.

Zarząd Samopomocy szkoły im. Staszica zaprasza Panów maturzystów, tejsze szkoły o łaskawe przybycie na zebranie, które ma się odbyć w niedzielę, dnia 14 listopada o godz. 11 rano w gmachu szkoły (ul. Królewska róg Zmigrodu); dla wspólnego omówienia obchodu 10-lecia istnienia szkoły.

W sprawie taks na towary spożywcze. Pamiętamy rozporządzenie Magistratu z dnia 19 października r. b. mocą którego od dn., 31 tegoż miesiąca kupcy i handlujący artykułami spożywczymi zobowiązani są do umieszczania w lokalach na widocznym miejscu

i w oknach wystawowych taksy na towary.

Tymczasem taksy te, jak się daje zauważyć, umieszczane są w nie stosownych ku temu miejscach bo często gdzieś w zacienionym kącie, albo znów pisane nadzwyczaj niewyraźnie, co utrudnia również wielu osobom przeczytanie takowych. Należałoby aby kupcy nasi nie ignorowali publiczności i postarali się o taksy drukowane, a przynajmniej kaligraficznie wypisane i umieszczone w widocznych dla każdego miejscach. Kupiec nie będzie wtedy omijany przez klientów, natomiast klienci nie będą się obawiać, że przepłacili towar.

Wydzwignosze. Jak wiadomo, C. i K. Komenda Obwodowa podała ogłoszenia, co do prawa wyjazdu urzędników rosyjskich i co do zapomóg dla nich i dla członków ich rodzin. Z tego skorzystali amatorzy łatwego zarobku i piszą za pieniądze podania o zapomogi biedakom, którzy wcale urzędnikami nie byli i do których przeto powyższe ogłoszenie się nie stosuje. Omgdaj mnóstwo kobiet zwłaszcza z Czwartku zgłaszało się z podaniami napisanymi, a nawet podpisanymi przez pewnego jegomościa, który na Czwartku obchodził mieszkani biedaków, namawiał ich do podawania próśb, i brał za to po dwa złote, nieraz ostatni grosz.

Wypadek na kolei. Na przejeździe kolejowym pomiędzy Niedrzwicą, a Lublinem, zostali zabici przez pociąg dwaj żydzi, jadący do Kraśnika. Nazwiska zabitych nie są wiadome.

(j) Przejęcie własności. Sklep, mieszczący się przy ulicy Kapucyńskiej p. f. Grochecki przeszedł na własność pp. Florkiewiczów i Adolfa.

Z pocztą. Przystąpiono do naprawy drugiego piętra i dachu na poczcie, którą cofające się wojska rosyjskie w części zniszczyły.

Tanie obuwie. Inżynier Rykoń skonstruował oryginalnie podeszwy z drzewa, które są trzy razy tańsze od skórzanych, i chronią nogę od błota i wilgoci. Pokaz nowych podeszew odbywa się na kursach ogólnokształcących, ul. Bychawska 22 w godzinach wieczorowych, t. j. 7 i pół do 10 wieczorem.

Ofiary. Dla chłopca R. F. na obuwie 1 koronę od H. K.

<p>CAFÉ-RESTAURANT J. Zwolińskiego w Lublinie Krak.-Przedm. № 32. HOTEL RZYMSKI.</p>	<p>KONCERTY znanego trio artystycznego pod dyr. WILHELMIA VIERTLA</p>	<p>Kuchnia pod kierunkiem pierwszorz. kuchmistrza. Codziennie śniadania, obiady i kolacje. Trunki pierwszorzędnego piwa. Poleca się łaskawej pamięci WW. PP. J. Zwoliński.</p>
--	--	--

JEDYNA W LUBLINIE
POLSKA PRACOWNIA
STEMPLI KAUCZUKOWYCH
ORAZ
Drukarnia „POSPIESZNA”
St. DŻAŁA
ul. Szpitalna, n-r 3
(obok Kasy Przemysłowców).

DROBNE OGŁOSZENIA.

Drzewo opałowe. Zamojska—4 „Syrena”. Niecała—18 „Architekt”. 1180
Ekspedient branży kolonialnej — poszukuje zajęcia w sklepie. Wiadomość w Administracyi „GŁOSU”.
Kawiarnia z bilardem — do sprzedania, wydzierżawienia lub oddania pod zarząd. Wiadomość w Administracyi „GŁOSU”.

KWIATY sztuczne. A. Polakowska — Krakow.-Przedm. 1165
№ 70.
Poszukuję dzierżawy — folwarku na dogodnych warunkach. Oferuję w Redakcyi „GŁOSU”. 1162
Przyjmuje uczniów na stancye. Konwersacya francuska i niemiecka w domu. Wiadomość — Jezuicka, n-r 17; u gospodarza domu.
Sprzedaż paszy dla koni i krow. Ul. Namiestnikowska; przy rogatce — K. Kostarski. 1161
Są do sprze- bluzki. Gubernator- sdnania tanie. ska—10; m. 5.
Tomacze na język polski wszelkie korespondencyj; pisze listy niemieckie i podania. Ul. Jezuicka, n-r 17; 1 piętro.
Uczeń IV kl. Szkoły Realnej im. Zamojskiego — poszukuje korepetycyi. Wiadomość — Rynek—17; m.—4.
Znaleziono kozę którą odebrać można po udowodnieniu własności w Dyrekcyi Ziemskiej — Krakowskie-Przedmieście, № 4; u Niemiałkowskiego.